

Witold Molik, *Polscy studenci na uniwersytetach niemieckich od końca XVIII do początku XX wieku*, t. 1, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2016, ss. 366, ISBN 978-83-64864-31-5.

Nie jest to pierwsza ani – jak czytamy we *Wstępie* – ostatnia publikacja Witolda Molika na temat dziewiętnastowiecznych dróg polskiej młodzieży zaboru pruskiego (i nie tylko) do wyższego wykształcenia. Pisał o tym już w pracach dotyczących kształtowania się inteligencji polskiej, ukazując peregrynacje do niemieckich ośrodków akademickich. Wykorzystał przy tym bardzo szeroki zakres źródeł archiwalnych, w tym uniwersyteckich, a także wspomnieniowych oraz ówczesną prasę. Autor opowiedział nie tylko o zdobywaniu przez Polaków wyższego wykształcenia udokumentowanego dyplomami, a nawet doktoratami, lecz także scharakteryzował ośrodki akademickie i naświetlił różnorodne formy życia studenckiego, także poza murami uczelni, studenckie organizacje naukowe itp.

Omawiana publikacja oparta zarówno na poprzednich badaniach, jak i aktualnie poszerzonych opisuje studia Polaków w konkretnych ośrodkach naukowych. Autor zebrał bogate materiały dotyczące 16 spośród 21 niemieckich uniwersytetów czynnych w XIX i na początku XX stulecia, ukazując rangę poszczególnych z nich oraz ich rolę w kształceniu polskiej młodzieży. Wskazał również przyczyny większej lub mniejszej popularności owych ośrodków i mechanizmy migracji studenckich w całej ówczesnej Europie.

Podkreślić należy niezwykle skrupulatny i obiektywny sposób przeprowadzenia analizy dotychczasowych publikacji zamieszczonej w pierwszym rozdziale. Objęła ona przede wszystkim publikacje traktujące o polskich studentach na uniwersytetach niemieckich, a także rosyjskich. Ponadto podano, które uczelnie cieszyły się popularnością wśród Polaków. Autor podzielił publikacje na te, które dotyczą wyłącznie wybranych uczelni, polskich organizacji studenckich istniejących w ich ramach lub peregrynacji poszczególnych osób. Badacz wykazał wąską podstawę źródłową wielu z nich, wrywkowe wykorzystywanie pamiętników i autobiografii oraz polskich gazet. Wśród budzących zastrzeżenia zagadnień prezentowanych przez niektóre istniejące opracowania na pierwszym miejscu wymienił dane dotyczące liczebności i pochodzenia terytorialnego polskich studentów w konkretnych uczelniach, uwzględniając jednak trudności w dokładnym określeniu narodowości ze względu na podawaną w aktach przynależność państwową i wyznawaną religię. W tym celu W. Molik opracował już wcześniej, a w recenzowanej publikacji usprawnił i szczegółowo zaprezentował metodę porównawczej analizy danych biograficznych.

W drugim rozdziale, zatytułowanym *Jak studiowano w uniwersytetach niemieckich w długim XIX wieku*, omówione zostały struktury i formy nauczania na niemieckich uniwersytetach z uwzględnieniem sytuacji studentów polskiego pochodzenia. Nakreślono specyficzny charakter ośrodków niemieckich, warunki, na jakich przyjmowano studentów, tryb i programy studiów, czas ich trwania, miejsca nauczania, ich formy i modernizację w tym zakresie, a także formy nadzoru nad studentami.

Specyficzne dla niemieckich studentów odwiedzanie w trakcie nauki kilku uniwersytetów opisano w rozdziale trzecim, kreśląc poniekąd szlaki tych wędrówek. Zwrócono uwagę na zależność mobilności od pochodzenia społecznego i kierunku studiów oraz przyczyny atrakcyjności poszczególnych ośrodków, uwzględniając również walory pozanaukowe. Atrakcyjny dla czytelnika jest rozdział czwarty, w którym scharakteryzowano opinie polskich studentów i późniejszych uczonych, zarówno o kadrze, jak i atmosferze panującej w uczelniach niemieckich. Istotny był też wpływ tej atmosfery na stosunki polsko-niemieckie i wzajemne postrzeganie. Autor opierając się na bogatej bazie źródłowej, konkluduje, „że w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w świadomości polskich elit intelektualnych i szerszych kręgów inteligencji ukształtował się bardzo pozytywny obraz niemieckich uniwersytetów” (s. 148). Co ciekawe, pozytywne opinie o niemieckich uniwersytetach formowali zazwyczaj polscy studenci z Galicji i Królestwa Polskiego, wcześniej kształcący się w Krakowie i Lwowie albo na uniwersytetach rosyjskich.

Część druga interesującej nas publikacji dotyczy Polaków studiujących w konkretnych ośrodkach uniwersyteckich. W rozdziale piątym zapoznajemy się z najliczniej odwiedzanym przez mieszkańców ziem polskich uniwersytetem we Frankfurcie nad Odrą i jego rolę w ich kształceniu. Poznajemy ich liczbę w poszczególnych latach, pochodzenie społeczne, kierunki studiów i przyczyny wyboru ośrodka. W rozdziale szóstym przedstawiono rolę „młodego” Uniwersytetu Berlińskiego, ale ze względu na niewielki zasób zachowanych źródeł ograniczono się do pierwszej połowy XIX w. Uznając, że na obecnym etapie badań nie jest możliwe pełne przedstawienie efektów studiów Polaków na berlińskim uniwersytecie, autor uważa jednak, że jego duża rola „w procesie kształcenia pierwszych generacji polskiej inteligencji Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich” (s. 199) nie podlega dyskusji. Okazuje się, że królewiecka Albertyna, mimo że nie należała do ośrodków licznie odwiedzanych przez Polaków, odegrała dość znaczną rolę w wykształceniu późniejszych lekarzy i prawników pracujących w Prusach Zachodnich. Wśród wybitnych Polaków kształcili się tam m.in. filozof Bronisław Trentowski, późniejszy wykładowca we Fryburgu Bryzgowijskim, publicysta i dyplomata Julian Klaczko, historycy Wojciech Kętrzyński i Stanisław Smolka, a krótko studiował tam też przyszły lekarz i działacz kaszubski Florian Ceynowa. Najpopularniejszemu wśród Polaków po Berlinie i Wrocławiu ośrodkowi uniwersyteckiemu w Greifswaldzie poświęcił autor rozdział ósmy. Przedstawił on, jak z protestanckiego „uniwersytetu rodzinnego” ośrodek ten przekształcił się w jedną z czołowych uczelni kształcących doskonałych lekarzy, a ponadto zdobył sławę „uniwersytetu letniego” ze względu na nadmorskie położenie. Jednocześnie uchodził on za jedno z najlepszych miejsc do pilnego studiowania, zwłaszcza w okresie zimowym, a łatwość otrzymania odroczenia opłat za wykłady, seminaria i laboratoria (*sztanda*) sprzyjała dłuższemu pobytom. Osobno, choć w ramach tego rozdziału, omówiono polskie towarzystwa studenckie w Greifswaldzie. Specyfikę znacznie oddalonego od ziem polskich frankońskiego uniwersytetu w Würzburgu, gdzie wykształcenie zdobyło wielu polskich księży (zwłaszcza w okresie Kulturkampf) oraz liczni wybitni polscy lekarze (m.in. Tomasz Drobnik, Paweł Gantkowski, Bolesław Krysiewicz, Antoni Jurasz), omówiono w rozdziale dziewiątym. Würzburg, mimo że należał do kategorii średnich uniwersytetów tak pod względem liczby studentów, jak i kadry profesorskiej, wyróż-

niał się ponadregionalną renomą poziomu specjalizacji dyscyplin medycznych. Tam wykładał współtwórca współczesnej patologii Robert Virchow oraz jeden z najlepszych znawców anatomii człowieka Rudolf Albert von Kölliker. Tam też odkrył promieniowanie elektromagnetyczne Wilhelm Roentgen, a wykładowcami byli chemik Eduard Buchner oraz fizycy Johannes Stark i Wilhelm Wien – laureaci Nagrody Nobla. Ośrodek ten zasłynął także w dziedzinie teologii katolickiej, zwłaszcza w zakresie tzw. rzymskiej szkoły, w okresie sporów o dogmat o nieomylności papieża. Zwłaszcza to przyciągało alumnów polskiego pochodzenia do kształcenia się w Würzburgu, przez co w latach 1871–1889 przez mury tej uczelni przewinęło się 125 studentów teologii katolickiej na ogólną liczbę 198 słuchaczy polskiego pochodzenia. Założyli oni nawet własną organizację – Towarzystwo Naukowe Akademików Polaków „Polonia”. Dziesiąty rozdział recenzowanej pracy poświęcony został uniwersytetowi w Strasburgu, przekształconemu w niemiecką uczelnię po włączeniu Alzacji i Lotaryngii do Niemiec w 1871 r. Polacy tam studiujący pochodzili przeważnie z bogatych rodzin, chociaż na krótko przed wybuchem pierwszej wojny światowej pojawili się także synowie chłopów czy nawet syn górnik, Stanisław Wachowiak.

Wśród polskich studentów wszystkich tych ośrodków akademickich przeważały osoby pochodzące z Poznańskiego i Prus Zachodnich, ale nie brakowało też studentów z Galicji i zaboru rosyjskiego, co w omawianej pracy zostało skrupulatnie przedstawione. Bardzo ciekawie naświetlono także pozanaukową aktywność polskich żaków w każdym z tych ośrodków, w tym: życie prywatne i towarzyskie, koegzystencję z innymi nacjami, postrzeganie wykładowców itp.

Czytając to dzieło, nieodparcie nasuwa się wniosek, że zaborcy mieli poważny udział w wykształceniu polskiej inteligencji. W zaborze pruskim nie było polskiego uniwersytetu, ale przecież w Niemczech studiowali także Galicjanie i Królewiaci, a poza Polakami także inne nacje, nawet Japończycy. Uniwersytety niemieckie należały wówczas do najprężniejszych i najnowocześniejszych pod wieloma względami, zwłaszcza w nauce. Królewiaci z dobrym skutkiem studiowali m.in. w Petersburgu i Moskwie. Po rozwiązaniu uniwersytetu warszawskiego w 1832 r. w obydwu tych ośrodkach powołano do życia katedry prawa polskiego. Poza tym pobyt w innym środowisku służył poznawaniu nowego świata, innej organizacji społeczeństwa, innej kultury i obyczajowości, odmiennych sposobów gospodarowania itp.

Witold Molik, poza doskonałym warsztatem badawczym i olbrzymią wiedzą, słynie także z umiejętności przekazywania naukowych wywodów doskonałym stylistycznym i klarownym opisem, co powoduje, że kolejne strony jego dzieła wciągają czytelnika w specyfikę dziewiętnastowiecznych niemieckich uniwersytetów i środowisko ich słuchaczy. Łatwiej wtedy zrozumieć, że studiowanie w nich kształtowało osobowości o szerokich horyzontach, zdobywające wielokulturowe spojrzenie na świat i właśnie dzięki temu trwające przy swej narodowości i polskim patriotyzmie, wnoszące nowość w egzystencję swoich ziomków.

Prof. dr hab. Szczepan Wierzchosławski
Instytut Historii
Polska Akademia Nauk
e-mail: szwierz@umk.pl